

# GWIAZDA GÓRNOŚLĄZKA

Pismo ludowe, poświęcone sprawom religijnym, politycznym, społecznym i oświacie.

## Górnoszlązacy!

Podajmy sobie dłońe jako brat bratu,  
I w miłości wzajemnej zespolmy ramiona!



Wierzmy szczerze w siłę ludu,  
Siejmy ziarno ku oświeceniu,  
Ono zejdzie w pośród trudu.  
Rozkwieci się po obazarze.

„Gwiazda“ wychodzi dwa razy na tydzień co wtorek i piątek. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach i u pp. agentów 1 markę, pod opaską 1 markę 50 fen.; w Austrii z przesyłką 1 zł.; w Ameryce 1 dolar. — Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Administracyja „Gwiazdy“ w Bytomiu (Beuthen O.-S., Gleiwitzerstr. 13). — Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 15 fen., przy większych ogłoszeniach odpowiedni rabat.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja i Administracyja „Gwiazdy“ w Bytomiu jako też i we Wrocławiu (D. Adolf Mosse, oraz Haasenstaedt i Volder w Berlinie i Hamburgu — W Warszawie Rajchman i Frenkler, ulica Senatorska Nr. 22 — W Frankfurcie n. M. Daube i Co. — W Paryżu i na całą Francyę A. Stawiski, Paris, Rue Veselley Nr. 3. — Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niezamówione. — Półmecenstwa uskuteczają się bezpłatnie.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!

## Prosimy zapisywać „Gwiazdę“ która kosztuje tylko jedną markę na kwartał.

„Gwiazda“ nasza z tytułem „Fiekarska“ zapisana jest w katalogu pocztowym „Zweite Abtheilung 9 polnisch Nr. 34.

„Gwiazda“ zaś „Górnoszlązka“, który to tytuł dany jej dla tego, że na Górnym Szlązku wzrosła i osobliwie do synów i cór ziemi Górnoszlązkiej przemawia i ją cały Górny Szlązak mile do swoich strzech rodzinnych przyjmuje, zapisana jest w katalogu pocztowym: „Zweite Abtheilung 9 polnisch Nr. 33a.

„Gwiazda“ jest jedynym prawem, niezależnym, bo własnym groszem i sumieniem pracą, utrzymującym się tu pismem.

### Spółczeństwo potrzebuje Kościoła.

Religia łączy człowieka z Bogiem przez słowo Boże, Sakramenta święte, oraz przez modlitwę.

Do sprawowania tych środków religijnych służy dom Boży, czyli Kościół. — Tam wszystko mówi ludziom o Bogu: tam ołtarz wyobraża Kalwarię, gdzie Chrystus umarł, oraz grób, z którego zmarłych wstał; tam widzimy chrzcielnicę, przy której człowiek z dziecięcia grzechu i szatana staje się dziećciem Bogu; tam konfesyja, przy której otrzymujemy rozgrzeszenie; tam jest stół Pański, u którego w Komunii św. Chrystus daje nam Siebie za pokarm; tam widzimy kazalnice, z której kapłani głoszą Boską naukę; tam spotykamy wiele innych rzeczy, które ku chwale Bożej i uczeniu Świętych Pańskich służą.

Kościół jest miejscem, gdzie wiara szczególnie się objawia, miejscem gdzie człowiek jednoczy się z Bogiem; gdzie łączą się rzeczy doczesne z wiecznymi, — znikome z nieskończonymi, ziemskie z niebieskimi, Kościół zatem, jest miejscem wielkiego znaczenia.

A niedowiarek pyta: do czego są domy Boże? do czego Kościoły? Czyż Boga nie ma wszędzie? czyż wszechświat cały nie jest jego własnością? czyż ten wszechświat nie jest większą, piękniejszą i trwalszą świątynią, niż wszystkie razem wzięte kościoły? czyż firmament niebieski nie jest jej sklepieniem, a cała ziemia jej posadzką? Czyż promieniste słońce, jasny księżyc, iskrzące gwiazdy, ogniste błyskawice nie są piękniejszymi światłami, niż woskowe świece? Czy huczący grzmot nie jest wspanialszy niż odgłos dzwonek, lub

dźwięki organów, a zapach kwiatów nie jest przyjemniejszy niż zapach kadzidła? Czyż i w naturze nie mówi wszystko o Bogu, o Jego nieskończoności, wszechmocy, mądrości i dobroci? Jakżeż małemi wydają się w obec tej, przez samego Boga zbudowanej świątyni, najpiękniejsze nawet, lecz ludzkimi wzniesione rękoma kościoły?

Ze wszechświat jest świątynią Bożą, temu zaprzeczyć nie można. Pismo św. mówi: „Niebiosa opowiadają chwałę Boga i firmament oznajmia dzieła rąk Jego.“ I nie tylko ten widomy wszechświat jest świątynią Bożą; jest nią także stworzona na obraz i podobieństwo Boże, krwią Chrystusa odkupiona, Sakramentami, modlitwą i dobremi uczynkami uświęcona dusza ludzka. Św. Augustyn duszę sprawiedliwego nazywa najulubieńszem mieszkaniem Boga.

O kościołach święty Tomasz z Akwinu mówi: „Świątynie nie tak są Bogu potrzebne, jak ludziom. Zazwyczaj mniej cenimy i szanujemy to, co dla wszystkich jest dostępne, niż to, co wyłącznie dla wielkich i możnych jest przeznaczone, a ponieważ Bóg jest najwyższą Istotą w niebie i na ziemi, przeto dla wierzących i pobożnych ludzi, konieczną jest potrzeba, aby były miejsca wyłącznie dla służby Bożej poświęcone, gdzieby Bogu większą niż jakimkolwiek z mocarzy ziemskich cześć oddawano. Dalej kościoły i z tego względu są konieczne, że ludzie złożeni są nie tylko z duszy, lecz i z ciała, — są z natury tak ułomni, że łatwo przestają szanować, albo i zupełnie zapominają o tem, czego im zmysły od czasu do czasu nie przypominają; patrząc na kościoły, przypominają sobie Boga. Albo gdzie są i czy są tacy, których wiara, nadzieja i miłość, pobożność i gorliwość w służbie Bożej nigdyby żadnej zachęty i umocnienia nie potrzebowały? Byli wprawdzie taką łaską obdarzeni: (nie mówiąc już o poczętej bez grzechu Matce Bożej) św. Katarzyna z Sienny, św. Teresa, św. Bernard i św. Alojzy, ale takich niewiele. Zwykli śmiertelnicy mają, jak mówi św. Augustyn, duszę w oczach i chcą mieć przed temi oczami jakiś przedmiot widzialny, któryby ich myśli i dusze ku rzeczom nadziemskim podnosił: zadanie to spełniają kościoły, te piękne dzieła sztuki chrześcijańskiej. Modlitwa zanoszona w świątyni Bożej, jest, jak mówi św. Jan Chryzostom, skuteczniejszą od modlitwy zanoszonej gdzieindziej i samotnie.

W kościele modlą się tłumy, a Sam Jezus Chrystus powiedział: „Gdy dwóch lub trzech (to znaczy większa liczba) zbiera się w imię Moje, Ja jestem wśród nich.“

Inną jeszcze przyczyną, dla której kościoły są niezbędne, jest to, że religia wymaga, aby nie tylko w samotności, lecz jawnie zanosić modły i oddawać cześć Bogu, jawnie i uroczyście Go prosić lub Mu dziękować.

„Miljony gwiazd,“ mówi jeden z proroków, radują się, iż mogą połączonymi światłami i promieniami wspólny hołd Stwórcy swemu złożyć“. Czyż i my ludzie nie powinniśmy chętnie razem, a więc gorliwej czei Mu oddawać? A jakież miejsce może być odpowiedniejsze dla wspólnej modlitwy i czei publicznej Boga, jeżeli nie Kościoły? (D. e. n.)

### Jeszcze o zabezpieczeniu na starość i na wypadek inwalidztwa.

Ze sprawa ta jest wielkiej doniosłości, a więc chociaż dużo już o niej pisaliśmy, podajemy tu jeszcze co ważniejsze postanowienia względem zabezpieczenia się na wypadek inwalidztwa i na starość, i to w formie 10 ciu zapytań i odpowiedzi.

1. Dla kogo te prawa ustanowiono? — Odpowiedź: Tylko dla tych, którzy od innych zapłatę pobierają — np. czeladź rzemieślnicza, kelnerzy, robotnicy fabryczni, robotnicy kolejowi, robotnicy dzienni, pisarze, szwaczki, dziewczki, woźnice, parobcy, uczniowie, jeżeli pobierają zapłatę i jeżeli już 16 lat ukończyli. — Zapłata ale, czyli myto, nie powinno 2000 marek przenosić.

2. A czy mniejsi gospodarze wiejscy, samodzielni rzemieślnicy, jak krawcy, szewcy, mularze i t. d., nie będą zabezpieczeni? — Odpowiedź: Nie! — ale mogą się zabezpieczyć, jeżeli jeszcze 40 lat życia nie ukończyli.

3. A jakie korzyści będą miały osoby należące do zapytania 1-go? — Odpowiedź: Jeżeli mają więcej niż 40 lat, to mogą już po upływie jednego roku (dnia 26-go Listopada 1891 r.) rentę inwalidzką dostać, ale jeżeli udowodnią, iż od 1-go Października 1886-go do 31-go Grudnia 1890, — 188 tygodni za zapłatą pracowali. A i od 70-go roku życia dostaną rentę starości, jeżeli udowodnią, iż w latach 1888, 1889 i 1890 — 141 tygodni pracowali.

4. Cóż się ale stanie z takimi osobami, które w ostatnich czterech latach chorowały, albo przy wojsku służyły? albo też nie zawsze mieli robotę, jak naprzykład mularze śród zimy? Odpowiedź: Te tygodnie będą im policzone za czas pracy, tylko muszą postarać się o świadectwa z czasu choroby i w braku pracy, jednakże czas ten nie powinien więcej jak 4 miesiące w ciągu roku trwać; — żołnierze zaś muszą okazać swoje papiery.

5. A co mają czynić osoby w tym roku jeszcze, jeżeli oznaczonej nagrody utracić nie chcą? — Odpowiedź: Powinni żądać od swoich pracodawców świadectwa że oni 188 (dla otrzymania renty inwalidzkiej), albo 141 tygodni (dla zabezpieczenia się na starość) pracowali, albo jeżeli chorowali, to powinni przynieść świadectwo od Zarządu kasy chorych, jak długo choroba ich trwała. Formularzy na to udziela bezpłatnie każdy burmistrz.

6. A ten, który już więcej jak 70 lat ma, czy dostanie także rentę? Odpowiedź: Naturalnie, że dostanie „i to już od 1-go Lutego 1891-go roku, jeżeli ale żądane papiery dostawi.

7. A jeżeli kto przed 1-szym Stycznia 1881-go roku został inwalidą (i nie może już trzeciej części dawniejszego swego zarobku osiągnąć), czy taki otrzyma też rentę? — Nie otrzyma bo tak mówi prawo.

8. O czem powinni przedewszystkiem pamiętać ci, którzy już 60 lat mają? Odpowiedź: Oni powinni również postarać się o świadectwa, jaką zapłatę dotąd pobierali, gdyż im większą była ich zapłata tem większą będzie ich renta.

9. A co teraz się czyni, gdy prawo to z 1-m styczniem już w życie weszło? — Odpowiedź: Każdy zabezpieczony otrzymuje kartę kwitową, na której się co tydzień marka (znaczek) przykleja. Taki marki czyli znaczki, każdy pracodawca musi kupić albo na poczcie albo w Zarządzie kasay. Naklejania te czyni pracodawca przy wypłacie zarobku (myta) swojemu pracownikom (robotnikom).

10. Ile płaci się tygodniowo? — Odpowiedź: w I-szej klasie zarobkowej 14 fen., w II-giej klasie zarobkowej 20 fen., w III-ciej klasie zarobkowej 24 fen., w IV-tej klasie zarobkowej 30 fen. Na to musi pracodawca (pan lub pani) płacić połowę, inaczej może 300-tu Markami lub więzieniem być karany.





